

Sygn. akt *I ACa 810/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Gulczyńska

SA Piotr Górecki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **S. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 24 lutego 2017 r. sygn. akt XII C 1469/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Elżbieta Fijałkowska SSA Piotr Górecki

Sygn. akt IACa 810/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 sierpnia 2016 r. powódka M. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej S. K. na swoją rzecz kwoty 222.125 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zażądała zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 listopada 2016 r. pozwana S. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Nadto pozwana zażądała oddalenia w całości wniosku powódki o udzielenie jej zabezpieczenia roszczenia oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia (k. 163-164 verte).

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 222.125 zł wraz z kosztami postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski

Powódka M. K. w dniu 28 maja 2009 r. zawarła z pozwaną S. K. umowę sprzedaży udziałów w spółce z o.o., na podstawie której, działając jako wspólnik (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., sprzedała pozwanej wszystkie 177 posiadanych w ww. spółce udziałów za cenę wynoszącą 125 zł za jeden udział, w sumie za 222.125 zł.

Według treści przedmiotowej umowy pozwana te udziały kupiła za wymienioną cenę z tym, że kwota 22.125 zł miała zostać uiszczona gotówką w dniu zawarcia umowy, natomiast reszta ceny w wysokości 200.000 zł - przelewem na rachunek bankowy powódki w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r. Umowa została sporządzona w prawem przewidzianej formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Cena za nabycie udziałów została wynegocjowana przez strony przez zawarciem przedmiotowej umowy. Strony pierwotnie umówiły się na kwotę 220.000 zł, jednakże została ona zmieniona na kwotę 222.125 zł, by cena jednostkowa udziału stanowiła pełną liczbę - o powstałej konieczności powódka poinformowała emailowo męża pozwanej w dniu 25 maja 2010 r.

Wskutek podpisania przedmiotowej umowy pozwana została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców jako udziałowiec ww. spółki w miejsce powódki.

W dniu 14 czerwca 2010 r. pozwana S. K. uczestniczyła jako wspólnik w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) Sp. z o.o., na którym jednomyślnie podjęto uchwałę o przyjęciu rezygnacji I. C. z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu z dniem 14 czerwca 2010 r. oraz powołania z tym samym dniem do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu R. C..

W kolejnych Walnych Zgromadzeniach Wspólników spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. w imieniu pozwanej udział brał jej mąż B. K., który dysponował pełnomocnictwem do reprezentowania żony reprezentującej 1.777 udziałów o łącznej wartości 355.400 zł, tj. 20% kapitału spółki.

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. od kwietnia 2009 r. posiada kapitał zakładowy w wysokości 1.776.200 zł, z czego kwota 400.000 zł została pokryta gotówką. W roku 2008 r. spółka osiągnęła zysk netto ponad 40.000 zł, natomiast przychody ze sprzedaży wyniosły w 2009 r. - 1.882.223,28 zł, natomiast w roku 2010 - 940.586,35 zł.

Pozwana nie zapłaciła ceny, wynikającej z zawartej umowy sprzedaży udziałów, nawet w części. W dniu podpisania umowy po wyjściu z kancelarii notarialnej pozwana i jej mąż B. K. poinformowali powódkę, że nie są w stanie zapłacić ustalonej części ceny w kwocie 22.125 zł w gotówce. Powódka postanowiła wstrzymać się z żądaniem zapłaty ponieważ łączyły ją z pozwaną i jej mężem stosunki koleżeńskie.

Pismem z dnia 11 maja 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty zaległego zadłużenia w łącznej kwocie należności głównej 200.000 zł, powiększonego o ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, wynoszące na dzień 10 maja 2016 r. kwotę 62.570 zł, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 maja 2016 r. Pozwana w piśmie z dnia 1 czerwca 2016 r. odmówiła zapłaty żądanej i oświadczyła, że umowa z dnia 28 maja 2010 r. jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorności. W treści wystosowanego przez pełnomocnika pozwanej pisma, wskazano również, że pozwana nie zapłaciła jakiegokolwiek kwoty w gotówce na rzecz powódki z tytułu ceny sprzedaży. Pozwana nigdy wcześniej nie podnosiła przeciwko powódce zarzutu pozorności przedmiotowej umowy sprzedaży udziałów.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy niniejszej wymienionych wyżej, których autentyczności ani prawdziwości treści w nich zawartych (poza treścią umowy sprzedaży udziałów z dnia 28 maja 2010 r.) nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Sąd nie kwestionował także prawdziwości pozostałych dokumentów przedłożonych zarówno przez powódkę jak i pozwaną w toku niniejszego procesu, które nie zostały wymienione w opisie stanu faktycznego. Dokumenty te nie

stały się podstawą dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, bowiem pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. .

W zakresie materiału osobowego Sąd na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 r. przeprowadził wyłącznie dowód z przesłuchania stron. Zeznaniami powódki M. K. Sąd przyznał przymiot wiarygodności w całej ich rozciągłości, bowiem były one spójne, logiczne, a nadto korelowały z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Jako niewiarygodne ocenił natomiast zeznania pozwanej S. K., bowiem były one niekonsekwentne i sprzeczne - nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd oddalił wszystkie pozostałe wnioski dowodowe, również w zakresie materiału osobowego, co było konsekwencją zastosowania normy określonej w przepisie art. 247 k.p.c.

Wnioski dowodowe pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta oraz biegłego z zakresu własności przemysłowej Sąd oddalił, bowiem przeprowadzenie tych dowodów zmierzałoby jedynie do przedłużenia toczącego się postępowania, gdyż brak było podstaw prawnych do kwestionowania wartości sprzedanych pozwanej udziałów.

Powództwo w ocenie Sądu Okręgowego zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Strony zawarły w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi ważną umowę sprzedaży udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., której powódka była wówczas współnikiem.

Możliwość dokonania tego rodzaju czynności prawnej dopuszczają przepisy k.c. oraz kodeksu spółek handlowych - dalej jako „k.s.h.”. Udział w spółce z o.o. może stanowić przedmiot obrotu prawnego - w szczególności, udziały mogą być zbywane (przedmiotem zbycia może być także ułamkowa część udziału, a w określonych przypadkach także część udziału), obciążane zastawem i użytkowaniem, jak też oddawane w dzierżawę. Udział jest prawem majątkowym współnika spółki z o.o. (...) udziału oraz możliwość obciążenia udziału zastawem potwierdza także art. 182 k.s.h. Dla umowy zbycia udziału, m.in. w spółce z o.o., ustawodawca przewidział szczególną formę, określoną w przepisie art. 180 § 1 k.s.h., zgodnie z treścią którego zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Tym samym przepis art. 180 § 1 k.s.h. wskazuje na formę prawną, wymaganą pod rygorem nieważności, dla dokonania czynności prawnej skutkującej zbyciem udziału, jego części lub ułamkowej części oraz zastawieniem udziału (z wyjątkiem ustanowienia zastawu rejestrowego oraz z zastrzeżeniem przepisu art. 180 § 2 k.s.h.).

Podstawą żądania powódki było niewywiązanie się przez pozwaną z postanowień umowy sprzedaży udziałów z dnia 28 maja 2010 r., zgodnie z treścią której pozwana winna zapłacić powódce kwotę 222.125 zł tytułem ceny za zbycie 1.777 udziałów w spółce (...). Cena jednostkowa udziału została ustalona na kwotę 125 zł. Przedmiotowa umowa została zawarta w przewidzianej prawem formie szczególnej - pisemnie z podpisami notarialnie poświadczonymi. Jej postanowienia stały się skuteczne, bowiem w wyniku zawarcia tej umowy pozwana została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców ww. spółki jako udziałowiec - w miejsce powódki. Okoliczności te powódka potwierdziła w toku procesu, przedkładając odpis pełny z KRS spółki oraz protokoły z Walnych Zgromadzeń Wspólników Spółki (...) m.in. z dnia 14 czerwca 2010 r.

W toku procesu pozwana podniosła zarzut pozorności umowy zbycia udziałów, utrzymując, że jego docelowym nabywcą miał być R. C., natomiast rola pozwanej sprowadzała się do pośredniczenia w tej transakcji z uwagi na konflikt istniejący pomiędzy powódką a R. C., który nota bene uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników ww. spółki z dnia 14 czerwca 2010 r. został wybrany jej Prezesem Zarządu. Pozwana kwestionowała także cenę udziałów podaną w treści umowy, podtrzymując, że nigdy takiej ceny z powódką nie ustalała. W przekonaniu pozwanej, udziały miały zostać nabyte za cenę jednostkową 1 złotego za udział, a następnie odsprzedane R. C. za kwotę 60.000 zł. Równocześnie pozwana wywodziła, że wartość udziałów, zbytych przez powódkę, była zerowa. Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia.

Co do zarzutu przedawnienia to stosownie do treści art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Ustawodawca nie przewidział szczególnego terminu przedawnienia dla roszczeń przysługujących zbywcy udziału względem nabywcy tytułem zapłaty ceny, stąd też zastosowanie miał wymieniony przepis. W orzecznictwie podkreśla się, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili jego powstania i za takie czynności uznaje się działania podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności w sposób pośredni lub bezpośredni pod warunkiem, że zachodzi pomiędzy nimi normalny i funkcjonalny związek. Roszczenia te mogą nadto wynikać z różnych zdarzeń prawnych i nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy, a więc roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mogą być również kwalifikowane jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Należy rozróżnić działania związane z działalnością gospodarczą oraz związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, które nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej - nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych i nie przynoszą żadnego zysku. Nabycie przez przedsiębiorcę udziałów w spółce prawa handlowego należy uznać za związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a nie działalności gospodarczej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, opubl. Biul. SN 2014/2), stąd też roszczenia dochodzone z tego tytułu stosownie do art. 118 k.c. przedawniają się z upływem lat dziesięciu. Umowa zbycia udziałów została zawarta 28 maja 2010 r., a termin spełnienia świadczenia określono na dzień 31 grudnia 2012 r. Roszczenie powódki stało się więc wymagalne w dacie 1 stycznia 2013 r. Pozew został złożony w tutejszym Sądzie w dniu 10 sierpnia 2016 r.

W tym stanie rzeczy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonych przez powódkę roszczeń Sąd uznał za chybiony.

Odnosząc się do do istoty sporu Sąd, po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego uznał, że żądanie zgłoszone przez powódkę zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka swoje żądanie wywodziła z ważnie zawartej umowy sprzedaży udziałów za kwotę 222.125 zł. Sąd uznał w całości zeznania powódki za wiarygodne, przedstawiła ona okoliczności poprzedzające zawarcie przedmiotowej umowy - swoją sytuację majątkową, która zmusiła ją do sprzedania 1.777 udziałów w spółce (...) oraz bliskie relacje łączące ją zarówno z samą pozwaną jak i z jej mężem B. K. o charakterze koleżeńskim. Ustalenie ceny jednostkowej za udział na kwotę 125 zł powódka udowodniła także, przedkładając korespondencję emailową sprzed kilku dni poprzedzających zawarcie umowy, której treść potwierdziła, że wprawdzie strony początkowo umówiły się na cenę 220.000 zł, jednakże celem uzyskania równej ceny za jeden udział (a nie kwoty „po przecinku”) ostatecznie ustalono, że pozwana zakupi od powódki te udziały w zamian za 222.125 zł (czyli 125 zł za jeden udział), która to kwota stanowi wysokość dochodzonego roszczenia. Na podstawie zeznań powódki oraz dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, m.in. pisma pozwanej z dnia 1 czerwca 2016 r. stanowiącej odpowiedź na wezwanie do zapłaty, Sąd ustalił, że wbrew treści § 3 umowy z dnia 28 maja 2010 r. (vide: k. 9), przy jej zawarciu nie doszło do uiszczenia w gotówce kwoty 22.125 zł. Powódka z uwagi na koleżeńskie relacje łączące ją tak z pozwaną, jak i z jej mężem, postanowiła przystać na odroczenie terminu płatności i wstrzymać się z dochodzeniem należnego świadczenia tym bardziej, że termin zapłaty reszty ceny (200.000 zł) został przez strony uzgodniony dopiero na dzień 31 grudnia 2012 r. Ostatecznie do zapłaty należnej powódce ceny za sprzedaż udziałów nie doszło, a w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 11 maja 2016 r., pozwana zaczęła wywodzić zarzuty dotyczące rzekomej pozorności zawartej umowy.

Wyniki przeprowadzonego postępowania nie potwierdziły, by przedmiotowa umowa zbycia udziałów została zawarta dla pozorów, co stosownie do art. 83 § 1 k.c. skutkowałoby jej nieważnością. Sąd jako niewiarygodne ocenił twierdzenia pozwanej jakoby jedynie pośredniczyła przy zawarciu faktycznej umowy pomiędzy powódką a R. C., którzy pozostawali w konflikcie. Pozwana w toku składanych zeznań utrzymywała, że umowa została zawarta dla pozorów, jednakże jednocześnie nie potrafiła wskazać dla ukrycia jakiej innej czynności prawnej miałoby to nastąpić. Nawet gdyby Sąd dał wiarę pozwanej, że faktycznie po zawarciu przedmiotowej umowy, nabyte udziały miała zamiar „odsprzedać” R. C. za kwotę 60.000 zł nie miałyby to wpływu na ważność umowy z dnia 28 maja 2010 r. Pozwana jako pełnoprawny nabywca

tych udziałów - zakładając, że uiszczyłyby ustaloną cenę - mogła rozporządzać uzyskanym prawem w dobrowolny sposób, m.in. sprzedać je osobie trzeciej. Wobec powyższego Sąd doszedł do wniosku, że żadna inna umowa nie kryła się pod zawarciem ww. umowy sprzedaży, natomiast okoliczność jakoby pozwana miała zamiar odsprzedać udziały R. C. była bez związku dla ich uprzedniego nabycia przez pozwaną od powódki.

Sąd nie uwzględnił zarzutów pozwanej, podważających zasadność dochodzenia przez stronę powodową kwoty 222.125 zł i w sposób znaczący ograniczył postępowanie dowodowe, gdyż już z samych informacji pochodzących od pozwanej wynikało, że zgłoszone przez nią zarzuty są całkowicie chybione. Pozwana nie potrafiła wyjaśnić na czym pozornie miałyby polegać. Jednocześnie jako wątpliwe i niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia pozwanej co do występowania przy zawieraniu przedmiotowej umowy w charakterze pośrednika („słupa”), tylko po to, by powódka nie musiała zawrzeć tej umowy osobiście z R. C.. Powódka w swoich wiarygodnych zeznaniach zaprzeczyła, by taka sytuacja faktycznie miała miejsce. Na niekorzyść wiarygodności pozwanej przemawiała także okoliczność, że pomimo upływu prawie sześciu lat (w chwili wystosowania przez powódkę wezwania do zapłaty) od daty zawarcia przedmiotowej umowy, pozwana nie próbowała wyegzekwować faktycznego „odkupu” nabytych udziałów przez R. C.. Na żadnym etapie postępowania pozwana nie wskazywała na okoliczności, mających świadczyć co najmniej o podjęciu prób porozumienia się w tym zakresie z R. C..

Za niewykazane Sąd uznał również twierdzenia pozwanej dotyczące ceny jednostkowej udziału, która według niej miała wynieść 1 zł. Przeczyły temu dokumenty, (w szczególności sprawozdania finansowe za lata 2008-2010), z treści których jednoznacznie wynika, że spółka (...) w maju 2010 r. znajdowała się w dobrej kondycji finansowej. Ustalenie ceny za sprzedaż wszystkich udziałów na kwotę 222.125 zł potwierdzała także korespondencja emailowa kierowana przez powódkę do męża pozwanej, który przed zawarciem przedmiotowej umowy prowadził w tym przedmiocie negocjacje. Twierdzenia pozwanej co do ceny sprzeczne były też z pozostałymi wyjaśnieniami pozwanej, m.in. jakoby powódka miała odsprzedać pozwanej udziały „o zerowej wartości” za cenę 1 zł/udział, a następnie R. C. miał je nabyć od męża pozwanej za kwotę 60.000 zł. Wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego myślenia jest twierdzenie, że R. C. kupiłby udziały za ww. kwotę w sytuacji, gdy ich wartość - według wyjaśnień pozwanej - była zerowa, a poprzednia cena wynosiła jedynie 1.777 zł (1 zł (...) udziałów powódki). W przekonaniu Sądu, wyjaśnienia pozwanej stanowiły jedynie element taktyki procesowej, której efektem miało być oddalenie wywiezionego powództwa.

Sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie zawnioskowanym przez stronę pozwaną, bowiem zaferowane przez pozwaną dowody w przeważającej części nie były istotne dla rozstrzygnięcia sporu, a w pozostałym zakresie miały na celu przedłużenie toczącego się postępowania. Odnośnie do dowodów dotyczących treści postanowień umowy z dnia 28 maja 2010 r. Sąd ustalił okoliczności z tym związane na podstawie przedłożonych przez powódkę dokumentów, a mając na względzie, że umowa ta została zawarta w szczególnej formie prawem przewidzianej (art. 180 § 1 k.s.h.), przeprowadzanie na tę okoliczność dowodu z przesłuchania świadków stanowiłoby naruszenie przepisu art. 247 k.p.c.

Dlatego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę 222.125 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, w szczególności z treści § 3 umowy sprzedaży udziałów z dnia 28 maja 2010 r. wynikało, że termin zapłaty ceny za nabyte udziały został określony na dzień 31 grudnia 2012 r., zatem od dnia 1 stycznia 2013 r. pozwana opóźnia się ze spełnieniem świadczenia i od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła pozwana domagając się uchylecia w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji albo jego zmiany poprzez:

oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego oraz opłatą skarbową w wysokości 17,00 zł, zasądzenia od

powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy:

1. art. 224 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie przez Sąd tego przepisu polegające na zamknięciu rozprawy bez przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego zawnioskowanego przez stronę pozwaną, podczas gdy Sąd zobowiązany był przeprowadzić w całości postępowanie dowodowe zawnioskowane przez pozwaną w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie przez Sąd tego przepisu powodujące błędne i dowolne stwierdzenie, że:

a. kondycja finansowa (...) sp. z o.o. w 2010 r. była dobra, co uzasadniało wartość przedmiotowych udziałów w (...) sp. z o.o. wynosiła 225.125,00 zł co uzasadnia żądanie zapłaty przez powódkę tej kwoty, podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika kondycja finansowa (...) sp. z o.o. była bardzo zła, a tym samym wartość powyższych udziałów była praktycznie równa zeru,

b. pozwana nie nabyła przedmiotowych udziałów w celu ich dalszej odsprzedaży R. C. w związku z czym nie działała jako pośrednik, podczas gdy pozwana nigdy nie miała się stać współnikiem (...) sp. z o.o., a przedmiotowe udziały miały być ostatecznie zbyte na rzecz R. C.,

3. art. 247 k.p.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu powodującą oddalenie osobowych wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną na okoliczność pozorności zawartej umowy sprzedaży udziałów jako dowodów niedopuszczalnych ponad osnowę dokumentu, podczas gdy nie zaszyły przesłaniu do oddalenia tych osobowych wniosków dowodowych, ponieważ zaszyły przesłanki uprawniające do przeprowadzenia dowodów osobowych ponad osnowę dokumentu.

Ponadto pozwana zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez niezastosowanie przez Sąd art. 118 k.c. poprzez błędnie przyjęcie przez Sąd, że przedmiotowa roszczenie nie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i przedawnia się dopiero po upływie 10 lat, a tym samym nie uległo ono jeszcze przedawnieniu, podczas gdy przedmiotowe roszczenie jest związane z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą, a tym samym uległo przedawnieniu w terminie 3 lat, liczonych od chwili jego wymagalności.

Dalej pozwana zarzuciła błędne ustalenie przez Sąd stanu faktycznego sprawy polegającego na nieprawidłowym stwierdzeniu, że:

1) kondycja finansowa (...) sp. z o.o. w 2010 r. była dobra, co uzasadniało wartość przedmiotowych udziałów w (...) wynosiła 225.125,00 zł co uzasadnia żądanie zapłaty przez powódkę tej kwoty, podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika kondycja finansowa (...) sp. z o.o. była bardzo zła, a tym samym wartość powyższych udziałów była praktycznie równa zeru,

2) pozwana nie nabyła przedmiotowych udziałów w celu ich dalszej odsprzedaży R. C., podczas gdy pozwana nigdy nie miała się stać współnikiem (...) sp. z o.o., a przedmiotowe udziały miały być zbyte na rzecz R. C..

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji Sąd odwoławczy uznał, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, a w odniesieniu do podniesionych zarzutów **zważył, co następuje.**

Zasądzone zaskarżonym wyrokiem roszczenie nie jest przedawnione.

Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu I instancji oraz wskazane argumenty i bez ich ponownego przytaczania, uznaje za własne.

Okoliczność, że powódka była współnikiem spółek prawa handlowego nie miała w okolicznościach rozpoznawanej sprawy znaczenia dla wniosku, że dochodzone roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Podkreślić należy, że na tle art. 118 k.c. wymaga się, by działalność gospodarcza miała stały (chodzi o powtarzalność działań), zawodowy charakter, by była podporządkowana regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalności gospodarowania, co oznacza założenie efektywności bądź wydajności, by była prowadzona na własny rachunek oraz by polegała na uczestnictwie w obrocie gospodarczym (tak SN w: uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17; wyroku z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65; wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 288/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 15; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 546; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 415).

Powódka była wprawdzie współnikiem spółek prawa handlowego i jednocześnie podmiotem gospodarczym z tytułu prowadzenia działalności zawodowej radcy prawnego, jednakże okoliczność ta sama przez się nie oznacza, że obrót udziałami należy uznać za prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu powołanego przepisu.

Przyjmuje się bowiem, że czynności podejmowane przez „podmiot gospodarczy” wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności są podejmowane w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu (por. uchwałę SN z 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, LexisNexis nr (...), OSNCP 1992, nr 12, poz. 225, komentarzem S. D., „Orzecznictwo Gospodarcze” 1992, nr 4, s. 22, i z omówieniem J. G., PS 1994, nr 9, s. 71). Oczywiście jest w świetle ustalonych w sprawie okolicznościach, że sytuacja taka nie miała miejsca. To stanowisko znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r. I CSK 10/10, zgodnie z którym w orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że tak posiadanie udziałów w spółkach handlowych, jak i sprzedaż i nabywanie (obróć) udziałów w spółkach kapitałowych nie stanowi, co do zasady przedmiotu działalności gospodarczej ani osób fizycznych, ani prawnych, w tym spółek będących przedsiębiorcami, jeżeli obrót udziałami wynika z wykonywania ich majątkowych uprawnień z tytułu stosunku spółki.

W ramach zgłoszonego żądania Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do wydania wyroku. Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 224 k.p.c. Nawet jeśli ze Skonsolidowanego Raportu Rocznoego za rok 2010 (...) S.A., z którego Sąd nie przeprowadził dowodu, miałyby wynikać, jak twierdzi pozwana, że sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. była bardzo trudna, to nie miało to żadnego znaczenia dla ustalonej umową ceny zbycia udziałów. Sąd Okręgowy wskazał przyczyny oddalenia osobowych wniosków dowodowych. Odnosnie do dowodów dotyczących treści postanowień umowy z dnia 28 maja 2010 r. Sąd ustalił okoliczności z tym związane na podstawie przedłożonych przez powódkę dokumentów, a mając na względzie, że umowa ta została zawarta w szczególnej formie prawem przewidzianej (art. 180 § 1 k.s.h.), wniosek, że przeprowadzanie na tę okoliczność dowodu z przesłuchania świadków stanowiłoby naruszenie przepisu art. 247 k.p.c. jest słuszny. Sąd Okręgowy badał, czy umowa była zawarta dla pozorów i przyjął, że brak podstaw do takiego wniosku. Wobec tego prowadzenie postępowania dowodowego co do ustalonej umową ceny naruszałoby art. 247 k.p.c.

Nie można zatem przyjąć, że oceny zgłoszonego żądania Sąd I instancji dokonywał na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, co prowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych i sprzecznej z art. 233 § 1 k.p.c. oceny materiału dowodowego. Uznając, że cena sprzedaży udziałów świadomie została zaakceptowana przez pozwaną i jej męża B. K., że była negocjowana, Sąd wskazał na dokumenty, które powstały przed dniem zawarcia transakcji. Natomiast sprawozdanie z działalności zarządu spółki za rok 2009 powstało dopiero po zawarciu umowy sprzedaży udziałów. Dodać należy, że Sąd Apelacyjny przychylił się do zaprezentowanej oceny zeznań pozwanej jako niespójnych i w konsekwencji niewiarygodnych, zarówno jeśli chodzi o umówioną cenę zbycia udziałów, jak i zarzucanej pozorności umowy. Sąd Okręgowy z zebranego materiału dowodowego wyprowadził poprawne logicznie wnioski, zgodne z zasadami doświadczenia dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002

r. II CKN 817/00, z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/15). Taka sytuacja jeśli chodzi o ocenę materiału dowodowego nie miała miejsca, wobec tego apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 pkt 7 § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki

--	--	--